

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA z dodatkiem GOŚĆ NIEDZIELNY wychodzi 3 razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Piętna św. Franciszka.
Jutro: Tomasza z Wil. † S. dni.
Pojutrze: Januarego.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 5 25 za. 6 29.
Jutro „ „ 5 26 „ 6 26.
Pojutrze księ. ws. 1 36 za. we dnie.

Mac Kinley nie żyje.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki Mac Kinley, którego postrzelił anarchista Czolgosz, zmarł wskutek ran odniesionych w sobotę w nocy o godz. 2-giej.

Najlepiej zawczasu

zapisywać „Gazetę Olsztyńską“ na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich. Późniejsze zamówienia robią ambaras poczy i sprawiają, że Czytelnicy czasem pierwszych numerów w nowym kwartale nie odbiorą. Dla tego nie zwłóczyć z zapisaniem Gazety, ale zamówić ją zaraz.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkiem „Gość Niedzielny“ wychodzi trzy razy w tygodniu i to: we wtorek, czwartek i sobotę.

„Gazeta Olsztyńska“ kosztuje na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich tylko 1 markę kwartalnie, z odnośnieniem w dom przez listowego 1,25 m.

Wiarusy! Zapisujcie wcześniej a licznie „Gazetę Olsztyńską“.

Proces gimnazyastów polskich.

Przed izbą karną w Toruniu toczył się przez trzy dni zeszłego tygodnia proces przeciw 60 gimnazyastom polskim, oskarżonym o należenie do tajnego związku, w czasie, gdy do gimnazyum uczęszczali. Niektórzy z nich wystąpili już z gimnazyum i oddali się praktycznemu zawodowi, jest też kilku kleryków. Z zeznań oskarżonych i przesłuchów świadków wykazało się, że oskarżeni nie popełnili nic zdrożnego, ale uczyli się potajemnie języka polskiego i historii, czego ich w gimnazyum mało lub wcale nie uczono. Związali w tym celu kółka, do których przyjmowali porządnych kolegów i składali także nieco grosza na książki polskie. Czynili to zaś dla tego potajemnie, bo obawiali się, że władza szkolna nie pozwoliłaby im w polskim języku się kształcić. Wyciąła się ta sprawa przez to, że przy rewizji u pewnego księgarza polskiego znaleziono listy gimnazyastów, w których zamawiali książki. Cała rzecz przedstawia się bardzo niewinnie, jednak sąd uznał, że oskarżeni są winni należania do tajnego związku, który wrogi dla państwa miał cele. Na mocy tego są wydał następujący wyrok:

Od winy uwolniono 15. Oto ich nazwiska: Władysław Krause, Franciszek Wolski, Ludwik Rogacki, Kazimierz Zawadzki, Roman Wawrowski, Józef Klewicz, Władysław Rygielski, Jan Nierzwicki (wszyscy ci z gimnazyum chełmińskiego); dalej: Józef Bielecki i Władysław Wilczewski (z gimnazyum brodnickiego), Bolesław Szulczewski (były gimnazyasta, pochodzący z Chwaliszewa w powiecie szubińskim), Henryk Szuman, Witold Karwat i Jerzy Słubicki (z gimnazyum toruńskiego), Franciszek Górski, obecnie uczeń kupiecki w Gdańsku.

Naganę otrzymało 10, a mianowicie: hr. Jan Sierakowski (z gimnazyum cheł-

mińskiego), Bolesław Przybyszewski (kleryk z Pelplina), Teodozy Thimm, Alfons Balachowski, Jerzy Chudziński, Antoni Murawski, Mieczysław Mielcarski, Janusz Karwat, Leon Kowalski i Franciszek Hempel (wszyscy z gimnazyum brodnickiego).

Na jeden dzień więzienia skazani: Bernard Gończ (kleryk z Pelplina) i Aleksander Gąsieniecki (gimnazyasta z Chełmna).

Na jeden tydzień więzienia skazani: Konstacy Klin, Leon Pikarski, Stanisław Gąsowski, Aleksander Karczyński, Antoni Węsierski, Jan Wąsikowski, Bernard Filarski, Aleksander Woźniacki, Feliks Zelenewski, Jan Domański (gimnazyasta z Chełmna), Stanisław hr. Sierakowski i Kazimierz Kruczyński (byli gimnazyasta), Julian Maliszewski (słuchacz weterynaryi w Berlinie), August Jankowski z Poznania (wolontaryusz bankowy), Albin Kropiewski (kleryk z Pelplina), Franciszek Januszewski (praktykant sądowy w Toruniu), Władysław Grochowski, Aleksander Kozikowski, Franciszek Wilamowski (gimnazyasta z Brodnicy).

Na dwa tygodnie więzienia: Stanisław Krzyżankiewicz z Wroniek (były gimnazyasta) i Stanisław Sargalski z Prus Zachodnich (obecnie nauczyciel domowy).

Na 3 tygodnie: Bernard Dembeck, Józef Dembiński, Jan Sell (klerycy z Pelplina), Jerzy Słaski, Leon Borowski (gimnazyasta z Chełmna), syn mecenas Witold Wyczyński, Julian Gramse (gimnazyasta z Brodnicy).

Na 6 tygodni więzienia: Bolesław Makowski, Maryan Karczyński (klerycy z Pelplina), Józef Prączyński (kleryk z Gniezna).

Na 2 miesiące: Paweł Orszulok (słuchacz teologii w Wrocławiu).

Na 3 miesiące: Aleksander Markwitz (słuchacz medycyny w Gryfii).

Skazani wniosą podobno o rewizyę wyroku.

Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Pogrzeb Miquela odbył się w środę po obiedzie w Frankfurcie n. M. Ulice, któremi orszak pogrzebowy postępował, były mimo rześistego deszczu pełne tłumów ludu. Różne stowarzyszenia, związki i korporacje szły na przedzie orszaku z muzyką. Przed trumną niesiono orderzy zmarłego w liczbie 24. Za karawanem postępował prócz synów zmarłego ministrowie Rheinbaben i Schönstedt, burmistrze Frankfurtu i Osnabrücku, w których to miastach zmarły piastował ten urząd, dalej liczni reprezentanci władz frankfurtskich, deputacya centralnego komitetu frakcyi narodowo liberalnej i inni. Nad trumną przemówił nadburmistrz z Osnabrücku, poczem złożyły towarzystwa i korporacje wieńce na trumnę. W imieniu cesarza złożono wieniec z wielką wstęgą atlasową, opatrzoną złocistym W. Jako ostatni przemówił jeszcze Rudolf Benigsen, znany przywódca narodowo liberalów. Grób, w którym zmarły spoczął, został urządony kosztem miasta, później ma tu

być jeszcze postawiony nagrobek z odpowiedniem napisem.

— Mięso wołowe po przeprowadzeniu nowej taryfy celnej zdrożeje o 9 fen. na funcie. Wyrachował to dokładnie socjalistyczny „Vorwärts“. Nie trudno zresztą rachunek ten sprawdzić. Dotychczas cło za wołu wynosiło 25,40 mk. odtąd za przeciętnego wołu trzeba będzie zapłacić 108 m. cła, bo za centnar żywej wagi opłaca się 6 m. cła, a średni wół waży 18 centnarów! Jeżeli zważymy, że rzeźnik z takiego wołu tylko 9 centnarów mięsa w rzeczywistości wybije, to nie trudno udowodnić, że wołowina będzie musiała o 9 fen. na funcie podrożeć. Rzeźnicy także dołożą fenyg na funcie, żeby była okrągła liczba i funt mięsa podrożeje o 10 fen.

— Hakatyści niemieccy płaczą jak bobry, bo im ich „ojciec“ minister Miquel, umarł. Gazety hakatystów piszą, że to po Bismarcku była najlepsza głowa, bo on to był, który stworzył obecny świetny system ku tępieniu Polaków. Obie te tęgie głowy, tak Bismarck jak Miquel spoczywają już w grobie, i hakatyści z czasem powymierają a Polacy mimo „świetnego systemu“ Miquela żyć będą.

— Jakiś Niemiec, który pozwolił się zaciągnąć w szeregi wojsk angielskich, ażeby walczyć przeciw Burom, nadesłał do swych krewnych 2 listy, w których pomiędzy innymi powiada, że bieda o żołnierzy u Anglików jest obecnie tak wielka, że nie pytają wcale o wiek. Zaciągają młodzieńców od 15 roku życia. Pomiedzy żołnierzami znajdują się starcy, którzy liczą 70 lat życia. Smutny widok robi też wskutek tego wojsko angielskie. Jeden żołnierz krzywy, drugi kulawy, trzeci trochę garbaty, czwarty trochę ślepy. Wszystkie choroby można oglądać. A co może być wart żołnierz, który idzie na pole, a przedtem jeszcze prochu nie powąchał, to sobie może każdy wystawić. Pewnego pięknego dnia meldują z miasta Cradock, że 800 Burów maszerują ku nam. W nocy wyruszyło 400 Anglików z dwoma armatami, ażeby Burów szukać. 200 Anglików zaś pilnowało żywności. Anglicy szukali Burów a tymczasem Burowie panów braci otoczyli. Bez wystrzału odebrali flinty, proch i co tylko mieli dobrego, a następnie puścili radząc im, ażeby na drugi raz przynieśli więcej prochu. O tem Anglicy naturalnie nie piszą, bo ich wstyd. Gdy jednak schwycą 5 Burów, to napiszą, że ich było 50. Tak pisze o Anglikach Niemiec, który u nich służy.

— Według pism niemieckich zanosi się na nową międzynarodową konferencyę w sprawie anarchistów. Według wiadomości, nadchodzących z Rzymu porozumiewają się mocarstwa w sprawie takiej konferencyi, na której mają być omówione wyjątkowe środki przeciwko anarchistom.

— Na rozkaz księcia Reuss starszej linii ma dwór w Greiz nosić żalobę przez tydzień z powodu śmierci księcia Krystyana hanowerskiego, jak brzmi rozkaz. Pruskie gazety bardzo są oburzone na księcia Reuss za ten przydomek, nadany ks. Cumberlandowi.

— Spotkanie cesarzy. W czwartek rano odbyły się wielkie manewra w zatoce gdań-

skiej. Cesarz i car przypatrywali się takowym z okrętu „Cesarz Wilhelm II“. Około godziny 1 odbyło się na pokładzie tegoż okrętu śniadanie. Monarchowie siedzieli znów obok siebie. Po ukończeniu ćwiczeń prosił car cesarza Wilhelma o wyrażenie flocie niemieckiej zadowolenia z wykonanych ćwiczeń. Około godziny 7 wieczorem powróciła flota na swe dawniejsze miejsce pod półwyspem Hela i tam zarzuciła kotwicę. Cesarz odprowadził cara aż na pokład „Standaru“. O godzinie 8 wieczorem odbył się na pokładzie „Hohenzollern“ obiad, w którym brali także udział książęta Henryk i Aleksander. O godzinie 11 wieczorem powrócił car na „Standar“. Przed obiadem udzielił cesarz hr. Lambdorffowi dłuższej audyencyi, podczas której wręczył mu swój portret. Car nadał marszałkowi hr. Waldersee order św. Andrzeja z mieczami.

— Ks. Czun zwiedził w Szczecinie warsztaty okrętowe „Vulkan“. Po południu powrócił do Berlina, z kąd w niedzielę wyjedzie do Gdańska.

— Kaufmann został ponownie wybrany drugim burmistrzem Berlina. Na 124 głosujących oddało swe głosy na Kaufmanna 109 radnych, 15 kartek było próżnych. Brakowało przy głosowaniu 15 radnych.

— Jak donosi „Frankf. Ztg.“ miał cesarz w sprawie taryfy celnej tak się wyrazić: „Minimalna taryfa celna to głupstwo; zresztą Buelow jest tego samego zdania. Nadto miał cesarz powiedzieć, że tego roku ustawa kanałowa musi przejść. Należy pamiętać, że agraryusze życzą sobie taryfy podwójnej, minimalnej i maksymalnej.

— **Francya.** W środę przybyło do Paryża kilku komisarzy policyjnych z południowej Francji. Posiadają oni fotografie kilku hiszpańskich i włoskich anarchistów którzy po 20 sierpniu zjawili się we Francji. Komisarze będą obecni podczas wizyty cara i mają go strzedz. Ze taki „nadzór policyjny“ nie ma wartości, o tem już przekonał się z zamachu na prezydenta Stanów Zjednoczonych Mac Kinleya. Policya maćsylijska uwięziła 3 anarchistów, którzy wybierali się do Paryża. Na wolność puszczeni będą dopiero po wizycie carskiej.

— **Turcyja.** Z Priesrend w Turcyi donoszą, że na tamtejszego austro-węgierskiego konsula Muthsama popełniono niedawno zamach. Gdy Muthsam w dniu i września wychodził z pałacu gubernatora, żandarm nazwiskiem Szakir chciał wystrzelić do niego ze swego karabinu. Przechodzące osoby przeszkodziły żandarmowi w zamachu. Sultan wyraził mu swe ubolewanie nad tym wypadkiem, dając zapewnienie, że najsurowsza kara spotka żandarma Szakira. Dziwne to

ZŁOCISTY KRZYŻ Z NIEBA.

Kiedy Maurowie, naród afrykański, podbili Hiszpanię i ujarzmili większą część tego pięknego kraju, zdarzyło się około 1230 roku, że pewien kapłan imieniem Jan Perez, wpadłszy w ręce niewiernych, stawiony był przed emirem Zeith-Abuley panującym w Karawaka, mieście w królestwie Muryii.

— Ktoś ty jest — pyta barbarzyńce swego niewolnika, widząc niezwykły ubiór jego, a przede wszystkim wyraz spokoju i godności jego oblicza.

— Jestem kapłan prawdziwego Boga — odparł Perez.

— Co znaczy kapłan chrześcijański, jaka jego władza? — pyta dalej muzułmanin.

— Władza jego — odpowie Perez — przewyższa władzę wszystkich monarchów, kilku słowami może on samego Boga na ziemię sprowadzić.

Król i wszyscy obecni rozśmiali się na te słowa, biorąc je za próżne przechwałki, twierdzili, że to rzecz niepodobna.

— Jeśliś taki wszechmocny — rzecze Zeith-Abuley — pokaż nam to, uczyń to przed nami.

Kapłan bardzo uradowany oświadczył,

stosunki panują w Turcyi, że ci, co mają strzedz obce osoby, to jeszcze takowe molestują. — Pomiędzy Turcyą, a Anglią stosunki się naprężają. Raz gniewa się Turcyja, że angielskie wojska nie chciały wpuścić do perskiej zatoki turecki okręt ze żołnierzami. Nie tak dawno znów sponiewierano na tureckiem terytorjum angielskiego misjonarza. Turcy zrabowali misjonarzowi konia, a jego samego ciężko poranili. Angielski ambasador przedstawił tę rzecz rządowi i zażądał satysfakcyi. Londyńskie gazety są wielce oburzone na to sponiewieranie obcego poddanego. — Tak Turcyja zadziera ze wszystkimi rządami, bo nie ma tyle mocy, aby swych poddanych za takie wybryki trzymać w karchach. Za jedno tylko surowo karze, jeżeli przeciw sultanowi kto głowę podnosi.

— **Z Chin.** Wojska chińskie zajęły znowu Pekin. Rząd chiński każe budować i porządkować wszystko, co „cywilizatorzy“ europejscy zniszczyli. Ukazał się edykt, dotyczący reformy egzaminów. Odtąd egzamina będą składane z historii chińskiej i państw zachodnich, z nauk Zachodu i z nauki przemysłu. Londyński dziennik „Morning Post“ donosi z Szangaju, iż Chińczycy po prostu drwią sobie z postanowień protokołu pokojowego. Bronią przez cały czas aż do tej chwili importowano, a i teraz, mimo podpisania traktatu, odbywa się dalej wprowadzanie broni. Podobnie postępują Chińczycy ze wszystkimi innymi przyrzeczeniami. Każdy gubernator na swoją rękę ściąga podatki, rzekomo na wypłatę kontrybucyi. Wskutek tego tu i owdzie wybuchły już niepokoje.

Polacy w Szkocyi.

Ze wszystkich stron ziem polskich emigrują zastępy ludzi, nie znajdujących na miejscu dostatecznego pola do zarobkowania i rozsypują się po różnych krajach i częściach świata.

O wielu z tych emigrantów jednak głucho i mało kto przypuszcza, że i w Szkocyi zamieszkuje kilka tysięcy naszego ludu. „Dziennik Poznański“ podaje o nich ciekawe szczegóły, jakie otrzymał od księdza, którego po ukończeniu studiów teologicznych w Rzymie wyznaczył ks. kardynał Ledóchowski, szef propagandy, na katechetę szkockiej kolonii polskiej, za zgodą miejscowej władzy kościelnej. Liczba wychodźców w Szkocyi wynosi przeszło 5000, między tymi około 4000 Litwinów, a około 1000 Mazurów. Jest też kilkunastu Rusinów.

Mazurzy pochodzą przeważnie z gubernii warszawskiej i łomżyńskiej. Litwini z suwalskiej i kowieńskiej. Litwini pracują po wsiach

że nie ma potrzebnych do tego rzeczy: ornatu, kielicha itd.

Król natychmiast wysłał gońca do pobliskiego miasta, żeby mu wszystkiego dostarczono.

Czternastego września, w dniu, kiedy Kościół obchodzi Podwyższenie św. Krzyża, książę muzułmański i cały dwór jego, ciekawi chrześcijańskiego nabożeństwa, zebrał się w sali pałacowej, zamienionej na kaplicę. Kapłan przybrany w święte szaty przystępuje do ołtarza... lecz spostrzega, że nie ma krzyża, jak to przepisują rubryki kościelne. O Boże! zapomniał sprowadzić krzyża. Strwożony i zasmucony nie wie, co czynić, czy odprawiać Mszę św. czy jej zaniechać... błaga o pomoc Boską. Gdy w tem niebo się otwiera, dwaj jaśniejący aniołowie stawiają na ołtarzu wielki złocisty krzyż, oznajmiając kapłanowi, że się w nim znajduje cząstka prawdziwego drzewa, na którym syn Boży umarł. Pełen radości, z gorącym nabożeństwem odprawuje mszę św.

Król i muzułmanie obecni tak się przelekli widoku Aniołów, iż sądząc, że to są chrześcijańscy bogowie, upadli na twarz, jak nieżywi: lecz jakże się jeszcze zdumiali, kiedy po konsekracyi ujrzeni w Hostyi przesłiczne, jaśniejsze nad słońce Dzieciątko. Oświecony przy tem łaską Bożą, Zeith-Abuley otworzył serce dla wiary

w kopalniach węgla i po fabrykach stali, Mazurzy zaś zajmują się krawiectwem, stolarstwem i ślusarstwem.

Centrum kolonizacyi polskiej są głównie Glasgow, Edinburgh, Leith, Greenoch, Killen, Morrend, Uddington, Whofflat, Carfin, Burnbank, Htevenstor, Cadrew, Dalkeith, Motherwell, Shotts, Jouldhoves, Kragreak. Polacy nie łączą się weale związkami małżeńskimi z miejscową ludnością, lecz zenią się wyłącznie pomiędzy sobą.

Na zapytanie, jaki procent Polaków pozostaje na miejscu, jaki jedzie w następstwie do Ameryki lub kolonii angielskich, a jaki wraca do ojczyzny? — otrzymał korespondent następującą odpowiedź:

„Nasi robotnicy nie przybywają tu w celu pozostania, ale tylko w celu zarobienia 500 do 3000 rubli i powrócenia do kraju dla kupienia ziemi lub miejskiej nieruchomości. Pozostają tylko ci na zawsze, którzy nie mogą wracać, to jest sami prawie przestępcy. Zaden robotnik nie opuści Szkocyi, żeby z sobą nie zabrał przynajmniej pięć set rubli, kilku garniturów ubrania, srebrnego zegarka i prezentów dla krewniaków.“

A na dalsze zapytanie, czy socyalizm, anarchizm nie bałamuca wychodźców, odparł informator, że w pracowitej Szkocyi anarchistów, socyalistów itd. niema. Szkocya jest krajem handlu i przemysłu, każdy wyteża tylko swój umysł, jakby w uczciwy sposób zarobić pieniądze.

W końcu dowiedział się korespondent, że głową, doktorem, ojcem pocieszycielem dla polskich robotników jest ksiądz, który spowiada, żeni, chrzci, mówi kazania, urządza odczyty, zakłada piekarnie (jest ich pięć), bibliotekę, sprowadza gazety, katechizuje itd. Wychodźcy mają Towarzystwo oświaty, Towarzystwo krawieckie, Towarzystwo piekarskie i najważniejsze Towarzystwo „św. Kazimierza“, które między innymi opłaca pasterza i potrzeby religijne parafii.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya. Pelplin. W piątek, 13-go b. m. rano, zakończyła się tu w seminaryjnej kaplicy św. Barbary. generalną Komunią św., którą wydziałał najprzew. ks. Biskup i odśpiewaniem dziękczynnego „Te Deum“ druga serya rekolekcyi księży, w których brało udział przeszło sto duchownych, między niemi 96 zamiejscowych. Na walnem zebraniu Bractwa księży (Sodalitas Ignatiana) obrano ponownie dotychczasowe dyrektoryum, do którego należą: ks. kan. Lic. Neubauer, ks. Ograbiszewski i ks. prob. Dr. Michalski. Ks. prałat Lic. Połomski z Wąbrzeźna zaniemógł. Najprzew. ks. Biskup odwiedził chorego w jego celi. Spodziewamy

św., żałując, że tak długo nie znał prawdziwego Boga. Wkrótce potem, nauczony tajemnic wiary, przyjął Chrzest św. z całym dworem i wielką liczbą Maurów, zbiegających się ze wszystkich stron na rozgłos tak wielkich cudów.

Zeith-Abuley uwolnił wszystkich więźniów chrześcijańskich, zbudował piękny kościół, żył długo świętobliwie i umarł mając lat 82, w dniu Podwyższenia Krzyża św., w rocznicę cudownego objawienia, którym Pan Bóg cudownie pociągnął go do siebie.

Taki jest początek świętego hiszpańskiego krzyża, zwanego Karawaka, od miasta tegoż imienia, w którym się dotąd przechowuje. Na pamiątkę tego cudu odbywa się corocznie uroczysta procesya wśród tłumy pielgrzymów, przybywających z najodleglejszych krajów. Procesya udaje się do pewnego źródła krata otoczonego; tam zanurzają krzyż święty do wody, która nabiera cudownej własności leczenia wszystkich chorób.

Nad to, krzyż ten drewniany, pozłacany, szerokości dwóch dłoni, od sześciu set lat czczony w kościele, wydaje się tak nowym i świeżym, jak gdyby dziś z nieba był przyniesionym.

się, że to tylko szybko przemijające osłabienie. — Ks. wikary Alfons Mańkowski z Kiszewy przeniesiony jako administrator probostwa w Sarnowie, a ks. Bolesław Masłowski, tymczasowo zwolniony od urzędowania, ustanowiony wikarym w Kiszewie. — Wedle sprawozdania Świętojózefa, które wspiera gimnazystów, chcących się poświęcić stanowi duchownemu, wynosił w roku szkolnym 1900 na 1901 dochód 1678 m. 23 fen., rozechód zaś 1464 m. 80 fen. Na utworzenie wolnego miejsca w konwiktach chełmińskim Collegium Albertinum danó 80 m. Wsparcie otrzymało 67 gimnazystów. W upłynionym roku złożyło egzamin dojrzałości 14 stypendyatów. Od r. 1883 wspierano 369 gimnazystów, z których 152 poświęciło się stanowi duchownemu. Ofiary na Świętojózefie przymuje ks. oficyał Dr. Lüdke w Pelplinie.

Bawarya. W przeszłą niedzielę obchodzono uroczystości w Bambergu 700 rocznicę kanonizacji (policzenia w poczet Świętych) cesarzowej Kunegundy, która tam spoczywa. Biskup wiruburski odprawił sumę pontyfikalną, a sam Arcybiskup bamberski wygłosił kazanie.

Austria. 12-go b. m. rano przybyło do Tryestu pod przewodnictwem marszałka krajowego hr. Brandisa 500 pielgrzymów z Tyrolu, udających się do Palestyny. Po Mszy św. w kościele św. Antoniego pielgrzymi udali się na okręcie w dalszą drogę.

Rodzice polscy! ucztujcie wasze dzieci czytać i pisać po polsku.

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 16 września 1901.

— Najprzew. ks. Biskup przybędzie już napewno do naszego miasta w sobotę, 28 września po południu o 5,14. W niedzielę i poniedziałek przed i po południu będzie Bierzmowanie; we wtorek przed poł. Bierzmowanie, po poł. wizytacja; we środę poświęcenie wielkiego ołtarza; we czwartek poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół katolicki; w piątek wizytacja w domu chorych. W sobotę przed poł. o 10,29 pojedzie ks. Biskup do Olsztynka celem wizytacji i bierzmowania, a wróci do Olsztyna w niedzielę po poł. o 4,42.

— Nowe wybory? Jak niemieckie gazety piszą, mają się w okręgu olsztyńsko-reszelskim odbyć nowe wybory do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, a to z tego powodu, że dotychczasowy poseł, ks. kanonik Herrmann, mianowany został Biskupem-sufraganem.

— Order po śmierci otrzymał tułtejszy dawniejszy sługa sądowy p. Gebler. Cesarz udzielił mu bowiem z okazji swego pobytu w Królewcu odznakę honorową. Niestety p. G. już od 6 tygodni spoczywa w grobie.

— Żydzi obchodzili w sobotę święto Nowego Roku. Liczą oni podług swego kalendarza rok 5662-gi.

— Z izby karnej, d. 10 września. Za kradzież zwierzyny skazany był posiadiciel Br. z Jankowic przez sąd ławniczy w Dąbrównie na 50 m. kary lub 10 dni więzienia. Złożoną przez niego apelacją izba karna odrzuciła. Także odrzuconą została apelacja robotnicy Anny Z. ze Szczytna, która za pokaleczenie skazana została przez tamtejszy sąd ławniczy na 3 miesiące więzienia — Dzierżawca hotelu F. z Ostrudy otrzymał 30 m. kary za pozwolenie gry hazardowej w swym lokalu. — Za kradzież zegarka skazany został robotnik Ciecierzński z Ostrudy na 2 lata cuchthauzu i 3 lata utraty praw honorowych.

— O doręczaniu przesyłek pocztowych adresowanych do dwóch lub więcej osób, wydał naczelny urząd pocztowy dla Rzeszy niemieckiej nowe przepisy. Jeżeli przesyłki z podaniem wartości, przekazane pocztowe albo przesyłki rekomendowane są adresowane do małżonków albo do wymienionych osobno członków rodziny,

do współwłaścicieli jakiej posiadłości, do współspadkobierców albo do kilku osób, które są spółnikami jakiego interesu lub mają jakie spółnictwo innego rodzaju, nie tworząc jednej firmy handlowej. — Natenczas winny być doręczone wszystkim spółem osobom na adresie wymienionym którzy wszyscy winni podpisać poświadczanie odbioru. Jednej z tych osób tylko w takim razie może być doręczona podobna przesyłka, gdy wszystkie odnośne osoby wygotują piśmienne upoważnienie na mocy którego może każda z nich albo jedna z nich, wymieniona z nazwiska, odbierać przesyłki pocztowe.

— To dopiero bieda! Na los 19894 pruskiej loteryi padła wygrana w wysokości pół miliona marek. Właściciel losu zgłosił się po te pół miliona, ale ich nie dostał, bo los zgubił! Dyrekcya zaś nie chciała mu wierzyć, że to on jest prawym właścicielem losu i kazała mu teraz sądownie dochodzić swych praw. Jeżeli sąd uzna słuszność żądania jego, wówczas mu owe pół miliona wypłaca, jeżeli zaś nie, to zabierze je kasa loteryi.

* **Pasym.** Ferye jesienne w naszym obwodzie szkolnym potrwać w szkołach wiejskich od 21 września do 14 października.

* **Zyborck.** Ferye jesienne w naszym obwodzie szkolnym potrwać w szkołach miejskich od 22 września do 14 października, w szkołach wiejskich od 22 września do 16 października.

* **Ostruda.** Szczególną śmiercią zginął koń posiadziciela F. Zbliżył on się za blisko wiatrak i pochwycony został przez śmigi, które go uśmierciły.

* **Tylża.** Celem wypuszczenia z więzienia śledczego handlarza drzewa Arona Bernsteina złożyła rodzina jego oraz przyjaciele sumę 15000 marek. Prokuratorya jednakże kaucyi nie przyjęła.

* **Królewiec.** Z powodu pobytu swego w Prusach Wschodnich nadał cesarz wiele orderów wybitnym osobom prowincyi. Między innymi otrzymał Biskup warmiński dr. Thiel order koronny pierwszej klasy, a ks. kan. Pohl z Fromborka order czerwonego orła trzeciej klasy.

* **Sztum.** W Starym targu zamienił pożar ubiegłego wtorku pięć domów mieszkalnych w perzynę. W środę rano zaś spaliły się dzierżawcy probostwa p. Nahrenzowi trzy stogi zboża.

* **W Lubawie** odbędzie się 25-go i 26-go września roczne walne zebranie Związku Spółek Zarobkowych, w domu Spółki lubawskiej.

* **Tczew.** Rybak E. Dobert złowił w tych dniach w Wiśle jesiotra, ważącego trzy centaury.

* **Z Człuchowskiego.** W Konarzynach urządzono dla dziatwy szkolnej zabawę w lesie, lecz ponieważ padało, musiano powrócić i postanowiono zakończyć zabawę w obozisku Krügera. Oberzysta atoli nie miał pozwolenia policyjnego, dla tego żandarm zabawy zakazał. Z tego powodu przyszłoby o mały włos do bójki pomiędzy publicznością a muzykantami, którzy wzbraniłi się grać dalej.

* **Z Grudziądzkiego.** W Ręgoźnie sprzedał p. Władysław Skierski swoją posiadłość wraz z żywym i martwym inwentarzem za 9000 mk. Niemcowi, chociaż miał kupców Polaków. P. Skierski okrył się smutną sławą.

* **W Grudziądzu** toczył się przed izbą karną proces przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi panu Bolesławowi Sobiechowskiemu o obrazę ministra Studta i o podburzanie do gwałtów. Chodziło o artykuł zamieszczony w nr. 48 „Gaz. Grudz.“ pod nagłówkiem: „Cywilizacja pruska“, w którym omawiano naukę języka polskiego w niektórych gimnazjach w Poznaniu. W sprawie tej był już termin 10 lipca, ale wówczas nastąpiło odroczenie celem sprawdzenia, kto rozporządził zniesienie nauki języka polskiego w gimnazjach. Pan Sobiechowski został tym razem skazany na 9 miesięcy więzienia. — „Gaz. Grudziądzka“ podaje, że jest to jej 35-ty proces.

* **Gdańsk.** Prezydent naczelny Prus Zachodnich znany dr. Gossler chciał, jak donosili czasu swego gazety niemieckie, dla poratowania zdrowia z stanowiska swego ustąpić. „Ges.“ donosi w tej sprawie, że p. Gossler wobec reprezentanta jego powiedział, że wiadomość o jego ustąpieniu jest zmyślną. — Do Gdańska zjechał minister wojny Gossler, brat naczelnego prezesa.

* **Gdańsk.** W ubiegłym tygodniu skazał sąd ławniczy redaktora „Danziger Neuste Nachrichten“ na 300 mk. kary za oszczerstwo! Tak zresztą wymienione pismo polakożerze przytacza wszystkie wiadomości brukowe, lecz ani najmniejszej wzmianki nie czyni o tym procesie. Ba, gdyby chodziło o polską sprawę, to z pewnością ta gazeta nie byłaby pominęła takiej sprawy milczeniem.

* **Chojnice.** Karany już euchtouzem dawniejszy górnik Kreutzmann włamał się w maju b. r. do mieszkania ogrodnika Maykego w Chojnicach i nakradł różnych rzeczy wartościowych oraz 15 mk. pieniędzy. W nocy przedtem włamał się do mieszkania asystenta kol. Górskiego w Starogardzie, gdzie także skradł zegarek i kilka pierścionków. Za to skazał go teraz sąd na 8 lat cuchthauzu. — Za lekkomyślne zabójstwo skazany został rob. Wysocki z Czarska na miesiąc więzienia. Swego czasu mocował się w żartach z rob. Moszakiem, przyczem ten ostatni upadł i zabił się.

* **Gniewkowo.** Aresztowano tu pewnego robotnika, który od dłuższego czasu okradał w bezczelny sposób swego chlebodawcę, kupca. W jasny dzień wynosił ze śpichrza zboże miechami i sprzedawał na rynku, a ze sklepu kradł wino, którem częstował następnie kolegów. Gdy go aresztowano, był pijany jak niestworzenie, a przy łożku stał cały szereg butelek od wina.

* **Koronowo,** 11 września 91. Wczoraj wieczorem, krótko po godz. 7-mej usiłował zbiedz z domu karnego więzień Wawronkiewicz. Wdrapał on się po rynie na dach budynku, w którym znajdują się warsztaty, przywiązał do komina kawał liny i chciał się spuścić po 6 metrów wysokiej ścianie na szosę bydgoską. Lina jednakże się zerwała, a zbiedz spadł na ziemię i potamał rękę. W. już raz odsiadywał tu karę 3-letnią i wtenczas także usiłował zbiedz. Tym razem ma on 8 lat do pokutowania, z których dopiero rok odsiedział.

* **Wiedeń.** Biała sarna jest podobnie fenomenalnym zjawiskiem zoologicznym jak — biały kruk. Jeden tylko ogród zoologiczny w Londynie pochłubić się mógł dotychczas posiadaniem tego dziwowiska natury i to w odmianie męskiej. Jest to wspaniały biały jeleń o pięknych oczach czerwonej barwy która cechuje wszystkie zwierzęta posiadające białe futro, że wspomnimy tylko o królikach i białych myszach. Niejaki Oskar Flank, mający wielką wywozową agencją zwierząt w Wiedniu, przyszedł jednak do posiadania niezwyklego okazu — białej sarny. Piękny ten okaz jest zupełnie oblaskawiony i karmiony był dotychczas sianem, owszem i kukurydzą. W tych dniach biała sarenka w asystencji swego pana spuszcza stolicę Austrii, udając się w podróż do Londynu, gdzie za bajecznie wysoką cenę sprzedana zostanie do tego samego ogrodu zoologicznego, który dał przytułek lub raczej niewolę białemu rogowi. Obecnie więc ogród zoologiczny będzie miał parę niezwyklego tych zwierząt.

Rozmaitości.

Omyłka sądowa. W Wuerzburgu (w Bawarii) został skazany na 9 miesięcy więzienia malarz Teodor Janowski z Warszawy za kradzież miejscowemu proboszczowi 400 marek, złożonych na jakąś fundację. Po wydaniu wyroku sądowego ksiądz znalazł pieniądze w mszale i zawiadomił o tem prokuratorę. Janowski, który od marca siedział w więzieniu, został już wypuszczony na wolność.

Dwóch uczni

przyjmie zaraz

A. Parohl

mistrz szewski w Olsztynie, Schiefer Berg (przy rynku). nr. 1.

Pierze

polecają tanio

Gebr. Simonson

w Olsztynie.

Miechy do chmielu

polecają jak najtaniej

Gebr. Simonson,

Olsztyn.

Po niższych cenach polecam:

zegarki kieszonkowe

złote, srebrne, niklowe itd.

łańcuszki wszelkiego rodzaju, broszki, guziki, kolczyki, bransoletki, guziki do półkoszulków, mankiet, krawatów itd., śpilki do krawatów,

Pieścionki

prawdziwe i nieprawdziwe, regulatory.

zegary ściennie, stojące i budziki, po jak **najtańszych cenach** i długoletniej gwarancji, okulary i binokle itd.

A. Selbmann

w Wartemborku.

Na wesola i inne uroczystości polecam:

wina, rumy i koniaki po jak najtańszych cenach.

P. Hirschberg,

właściciel: Emil Blessmann w Wartemborku.

Za tanie pieniądze i przy tylko 500 m, wpłaty sprzedam posiadłość około 12 mórg lekkiej ziemi, z budynkiem, chlewem, stodołą, ogrodem i małą łązką torfową. Posiadłość ta leży blisko przy królewskim lesie i jest dla tego pastwisko tanie i dobry zarobek poboczny w lesie. Zgłosić się do ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej“.

Wosk

zakupuje w każdej ilości

Apteka „pod Orłem“

najstarsza apteka w mieście.

Tęga dziewczyna,

która się nie bei żadnej roboty, znajdzie u mnie od Marcina miejsce na 50 talarów rocznego myta, oplókanie i utrzymanie.

L. Kunath,

kupiec w Brodnicy (Strasburg W. Pr.).

Losy

królewskiego ogrodu zoologicznego (Königsberger Thiergarten-Lotterie) są teraz do nabycia w ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej.“ Ciągnięcie dnia 12 października. Cena losu 1 markę.

P. P.

Szanownej Publiczności Olsztyna i okolicy donoszę niżej w najniejszym uprzejmie, że sprzedałem mój

handel konfiturów

rynek nr. 30.

parowej fabryce czekolady, marcypanów i cukrów **A. Lindemanna**, właściciel Jan Rhode w Gdańsku. Dziękując za okazaną mi w tak wysokim stopniu życzliwość, proszę takową i na mego następcę przelać.

Z wysokim szacunkiem

M. Schmidt.

Odwołując się na powyższe ogłoszenie, będę przejęty od p. Schmidt interes w niezmienny sposób dalej prowadzić i obok mych fabrykatów także inne najstawniejsze fabrykaty będę miał na składzie, jak: **Lindt, Suchard, Sarotti**, itd. itd. Kierownictwo interesu zleciłem długoletniej kierownicze mego głównego składu, która w każdym kierunku starać się będzie obsłużyć Szanowną Publiczność **dobrze, rzetelnie i grzecznie.**

Z wysokim szacunkiem

A. Lindemann,

właściciel Jan Rhode,

parowa fabryka czekolady, marcepanów i cukrów.

Założona w roku 1844.

Posiadłość,

składająca się z 12 mórg roli i dwie morgi ogrodu, budynek i stodoła pod dachówką nowo wybudowane, jest zaraz na sprzedaż.

Franc. Pieczkowski

w Roznowie.

Dobry, zarobek stały, zarobek może sobie zapewnić każdy, kto się zajmie rozpowszechnieniem zajmującej powieści historycznej p. t.

HRABIA DAMIAN,

opisującej przygody hrab. Damiana z rodu Gaszynów, fundatorów sławnej kawy na Górze św. Anny. Powieść wychodzi co tydzień w zeszytach po 10 fen. Warunki i I. zeszyt przesyła odwrotnie „KATOLIK“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Zyto do siewu

czyszczone i dobrze przezimowane jest do nabycia w **młynie Sojka**, poczta Dorotowo.

Kwit do zapisania „Gazety Olszt.“ na poczcie.

Poniższy kwit prosimy odciąć, podpisać i oddać na poczcie lub listowemu wraz z pieniędzmi.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ mit der Gratisbeilage »Gość Niedzielny« aus Allenstein pro IV. Quartal (Oktober, November u. Dezember) 1901 u. zahle an Abonnement 1,00 M. (und 25 Pf. Bestellgeld).

(Nazwisko i adres zamawiającego):

Obige 1,00 M. (und 25 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben bescheinigt

den 1901

Kaiserl. Post.

Moim Szanownym Odbiorcom daję bezpłatnie do użytku moją

wialnią

(tryer) do czyszczenia zboża do siewa.

Młyn Sojka

przy Dorotowie.

hrabia Damian.

Pod tym tytułem zaczęła wychodzić w zeszytach tygodniowych po 10 fen. bardzo zajmująca powieść historyczna, opisująca przygody walecznego Damiana z rodu Gaszynów, założycieli sławnej z niezliczonych pielgrzymek kawy na Górze św. Anny. Powieść tę można abonować w wszystkich księgarniach, u pp. agentów »Katolika« albo w ekspedycji »Katolika« w Bytomiu (Beuthen O.-S.) Egzempl. kompletny będzie obejmował 40 zeszytów. **Darmo otrzyma pierwszy zeszyt każdy, kto nadesła swój adres do ekspedycji »Katolika«.** Odsprzedającym i handlarzom przesyła odwrotnie zeszyt pierwszy w żądanej liczbie i warunki **»KATOLIK« w Bytomiu (Beuthen O.-S.)**

KALENDARZE

na rok 1902:

Maryński 60 fen.

Katolik 50 fen.

Regensburger

Marienkalendar 50 fen.

poleca drukarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Ucznia

syna porządnych rodziców przyjmie zaraz w naukę **siodlarstwa i lakiernictwa**

Paschkowski,

mistrz siodlarski w Olsztynie ul. Jakóbowa nr. 6.

Swiece

do ofiar poleca bardzo tanio

E. Kunig,

ulica Prosta 33.

Stary Olsztyn

przy Kiewkach poszukuje od 1 października

zdatnego kowala,

jako i **krowiarza z pomocnikiem** na wysoką płacę i tantiemy.

Moją

posiadłość,

w **Wójtowie**, składająca się z 26 mórg roli, dudyńki mieszkalnego i stodły, zamierzam za małą wpłatą sprzedać.

Antoni Wolff,

Wartembork.

Wyprzedaz.

Z Flatawa składu towarów konkurso- wych polecam:

najlepsz

Jamaika Rum za litr 1,30 M.

Koniak - - - 1,30 M.

Arak - - - 1,50 M.

Portwein czerwony - 1,40 M.

Ekstrakt punczowy - 1,50 M.

Samos - - - 0,80 M.

z beczki oprócz flaszki.

M. Steiner.

Tapety,

Farby gotowe do malowania, fyrnysy, laki, pendzle, szablony poleca bardzo tanio

E. Kunig,